Dariusz Adamczyk

Boskość miłości jako dar i zobowiązanie w służbie człowiekowi – w świetle dokumentu Benedykta XVI „Deus caritas est"

Benedykt XVI rozpoczyna encyklikę *Deus caritas est* słowami z Pierwszego Listu świętego Jana: „Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim" (1J 4,16b). W tych słowach zawarta jest istota chrześcijaństwa. Ukazany jest tu obraz Boga, a także sens i podstawowa opcja życia człowieka, także kierunek jego działania. Owym sensem ludzkiego życia jest miłość. Spotkanie z Bogiem stanowi nadanie ludzkiej egzystencji nowej perspektywy[1].

Autor natchniony wyjaśnia: „w tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy" (w. 9 n). Zachęca zatem: „Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować" (w. 11). Miłość jest zasadniczą kwestią dla życia człowieka i jest odpowiedzią na Boży dar miłości[2]. Warto zwrócić uwagę na istotę miłości, życie nią oraz na przekazywanie jej innym.

1. Od *eros* do *agape* – jedna rzeczywistość miłości i jej istota

W starożytnej Grecji miłość między mężczyzną i kobietą określano terminem *eros*. To określenie oznaczało pożądliwość płciową, żądzę cielesną, pozwalającą człowiekowi doświadczyć najwyższej błogości. W tym rozumieniu szczytem było doświadczenie rozkoszy zmysłowej. W religiach wyrażało się to w postaci kultów płodności łącznie z nierządem sakralnym. *Eros* był celebrowany jako boska siła, jako połączenie z bóstwem[3].

---

[1] Por. DCE 1; L. Skolik, *O pierwszej encyklice Benedykta XVI*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny" 1 (2006), s. 72; J. Wojtkun, *Rola miłości w życiu człowieka na podstawie „Deus caritas est"*, „Zeszyty Formacji Katechetów" 3 (2006), s. 5; M. Dziewiecki, *Bóg proponuje miłość ze znakiem jakości*, „Zeszyty Formacji Katechetów" 3 (2006), s. 13 nn; A.J. Najda, *Oblicza miłości w Biblii*, w: *Oblicza miłości. Wokół encykliki Benedykta XVI Deus caritas est*, red. J. Kotowski, W. Nowacki, seria: „Episteme" 67 (2007), s. 27 n; W. Michniewicz, *O chrześcijańskim rozumieniu miłości w encyklice Papieża Benedykta XVI Deus caritas est*, w: *Oblicza miłości. Wokół encykliki Benedykta XVI Deus caritas est*, s. 49.

[2] Por. DCE 1 n; S. Dziwisz, *Miłością mocni*, Kraków 2006, s. 16 nn.

[3] Por. DCE 4; F. Sawicki, *Bóg jest miłością*, Pelplin 1990, s. 16 nn; Y. de Andia, *Erôs i agapè: Boski żar miłości*, „Communio" 5 (1995), s. 40 nn; F. Drączkowski, *Miłość – agape syntezą chrześcijaństwa*, Pelplin-Toruń 1997, s. 13 n; J. Skawroń, *Nieskończone horyzonty miłości. Teologiczno-psychologiczne aspekty rozwoju człowieka na drodze ku Bogu według św. Jana od Krzyża*, Kraków 2003, s. 37; J. Wojtkun, *Rola miłości w życiu człowieka na podstawie „Deus caritas est"*, s. 7; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, w: J. Sytnik-Czetwertyński, D. Adamczyk, *Od filozofii do teologii. Rozważania o wartościach*, Kielce 2007, s. 82; R. Rumianek, *Biblijne podstawy encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, w: *Deus caritas est. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego encyklice Benedykta XVI. Warszawa, 7 października 2006 r.*, b.red.w., Warszawa 2007, s. 15; B. Jurczyk, *O koniecznej progresji miłości małżeńskiej na podstawie encykliki „Deus caritas est"*, w: *Miłość – Płciowość – Płodność. Aktualne problemy etyki seksualnej*, red. P. Morciniec, Opole 2007, s. 50 nn; M. Kluz, *Orędzie o miłości bliźniego w świetle encyklik Deus caritas est i Caritas in veritate papieża Benedykta XVI*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne" 14 (2015) nr 1/26, s. 84.

Takiemu rozumieniu *erosu* sprzeciwia się doktryna chrześcijańska z racji jego niszczycielskiego wypaczenia. Kulty płodności pozostają w sprzeczności z wiarą w Jedynego Boga, stanowią bowiem perwersję religijności. Ubóstwienie *erosu* pozbawia go godności i czyni nieludzkim. Prostytutki świątynne są jedynie narzędziami traktowanymi przedmiotowo, brukana jest ich osobowa godność. Stąd taki bezładny *eros* nie jest Boską ekstazą, wznoszeniem się człowieka ku Bogu, lecz upadkiem i degradacją człowieka. W rzeczywistości zaś *eros* ma dać człowiekowi jakiś przedsmak szczytu istnienia, wiecznej szczęśliwości, a nie jedynie chwilową przyjemność. Do tego jednak potrzebuje oczyszczenia i dyscypliny[4].

Warto podkreślić, że w Nowym Testamencie termin *eros* nie występuje. To pominięcie może oznaczać nową konstatację miłości w chrześcijaństwie. Miłość nie jest bowiem tylko pożądaniem. Stąd chrześcijaństwo nie odrzuca całkowicie *erosa*, lecz wskazuje na konieczność jego rozwoju, czyli oczyszczenia i przemiany w *agape*[5].

Benedykt XVI pisze, że „istnieje jakaś relacja między miłością i Boskością: miłość obiecuje nieskończoność, wieczność – jakąś rzeczywistość wyższą i całkowicie inną w stosunku do codzienności naszego istnienia"[6]. Dojście do tej rzeczywistości odbywa się jednak nie przez poddanie się opanowaniu przez instynkt, ale wymaga oczyszczania i dojrzewania, także przez wyrzeczenia. Nie stanowi to odrzucenia *erosu*, lecz jego rehabilitację w perspektywie jego pełnej wielkości[7].

Papież wyjaśnia to następująco: „Zależy to przede wszystkim od konstytucji istoty ludzkiej, złożonej z ciała i duszy. Człowiek staje się naprawdę sobą, kiedy ciało i dusza odnajdują się w wewnętrznej jedności, a wyzwanie *erosu* może być rzeczywiście przezwyciężone kiedy ta jedność staje się faktem. Jeżeli człowiek dąży do tego by być jedynie duchem i chce odrzucić ciało jako dziedzictwo tylko zwierzęce, wówczas duch i ciało tracą swoją godność. I jeśli, z drugiej strony, odżegnuje się od ducha i wobec tego uważa materię, ciało, jako jedyną rzeczywistość, tak samo traci swoją wielkość"[8].

Człowiek jest sobą w jedności duszy i ciała. Dopiero w ten sposób jego miłość może dojrzewać i osiągać swoją prawdziwą wielkość. Chodzi jednak o sposób gloryfikacji ciała. W tym kontekście *eros* nie może być sprowadzany

---

[4] Por. DCE 4; J. Skawroń, *Nieskończone horyzonty miłości. Teologiczno-psychologiczne aspekty rozwoju człowieka na drodze ku Bogu według św. Jana od Krzyża*, s. 288; J. Kupczak, *Teologia encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, w: *Tajemnica miłości. Refleksje nad encykliką Deus caritas est Ojca Świętego Benedykta XVI*, red. A. Świerczek, Kraków 2006, s. 21; W. Michniewicz, *O chrześcijańskim rozumieniu miłości w encyklice Papieża Benedykta XVI Deus caritas est*, s. 51; J. Kotowski, *Encyklika Deus caritas est – niektóre aspekty wychowawcze*, w: *Oblicza miłości. Wokół encykliki Benedykta XVI Deus caritas est*, s. 171.

[5] Por. J. Machniak, *Caritas – miłość miłosierna w encyklice Ojca Świętego Benedykta XVI*, w: *Tajemnica miłości. Refleksje nad encykliką Deus caritas est Ojca Świętego Benedykta XVI*, s. 44 n; J. Kupczak, *Teologia encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 21; R. Rumianek, *Biblijne podstawy encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 15; B. Jurczyk, *O koniecznej progresji miłości małżeńskiej na podstawie encykliki „Deus caritas est"*, s. 52 n.

[6] DCE 5.

[7] Por. J. Machniak, *Caritas – miłość miłosierna w encyklice Ojca Świętego Benedykta XVI*, s. 46 n; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 82 n; W. Michniewicz, *O chrześcijańskim rozumieniu miłości w encyklice Papieża Benedykta XVI Deus caritas est*, s. 51; K. Wieczorek, *Miłość jako dar i tajemnica. Od „Miłości i odpowiedzialności" do „Deus caritas est"*, w: *Miłość – Płciowość – Płodność. Aktualne problemy etyki seksualnej*, s. 15 n; C. West, *Eros i agape. Miłość, która daje szczęście*, Kraków 2011, s. 9 n.

[8] DCE 5.

jedynie do „seksu", ponieważ wtedy ludzkie ciało, a także i sam człowiek, staje się jedynie towarem. Jest to degradacja ludzkiego ciała, które nie stanowi wówczas wyrazu całości ludzkiego bytu i nie jest zintegrowane z całą wolnością istnienia człowieka, lecz zostaje niejako sprowadzone jedynie do wymiaru biologicznego. Doktryna chrześcijańska zaś uznaje człowieka za byt, w którym wzajemnie przenikają się: duch i materia. Troska o ciało jest ważna, ponieważ cielesność jest jednym z wymiarów stawania się pełniejszym i dojrzalszym człowiekiem. Zadaniem *erosa* jest uniesienie człowieka w ekstazie w kierunku Boskości i właśnie dlatego wymagana jest asceza, wyrzeczenia i oczyszczenie[9].

Papież stawia zatem pytania: „Jak powinniśmy konkretnie kształtować tę drogę oczyszczenia i ascezy? Jak powinna być przeżywana miłość, aby w pełni zrealizowała się jej ludzka i Boska obietnica?"[10]. Wskazuje jednocześnie na określenia miłości w Pieśni nad Pieśniami. Najpierw jest tam określenie *dodim*, wyrażające miłość jeszcze niepewną, w stanie poszukiwania. Następnie zostaje ono zastąpione słowem *ahabà*, które w Septuagincie jest oddane terminem *agape*. To pojęcie *agape* jest charakterystycznym wyrażeniem dla biblijnego pojęcia miłości, wyrażającego doświadczenie miłości, która jest odkryciem drugiego człowieka. Nie jest już naznaczona egoizmem, który wcześniej był dominujący. W tej miłości chodzi o troskę i posługę dla drugiej osoby. Nie szuka ona już samej siebie, lecz dobra drugiego, stając się wyrzeczeniem i poświęceniem. *Agape* to miłość altruistyczna, nastawiona na dawanie z własnej pełni[11].

Następnie Papież wyjaśnia: „Należy do rozwoju miłości, do wyższych jej poziomów, jej wewnętrznych oczyszczeń, fakt, że teraz poszukuje ona definitywności i to w podwójnym znaczeniu: w sensie wyłączności – tylko ta jedyna osoba – i w sensie «na zawsze». Miłość obejmuje całość egzystencji w każdym jej wymiarze, także w wymiarze czasu. Nie mogłoby być inaczej, ponieważ jej obietnica ma na celu definitywność: miłość dąży do wieczności. Tak, miłość jest «ekstazą», ale ekstazą nie w sensie chwili upojenia, lecz ekstazą jako droga, trwałe wychodzenie z «ja» zamkniętego w samym sobie w kierunku wyzwolenia «ja» w darze z siebie i właśnie tak w kierunku ponownego znalezienia siebie, a nawet w kierunku odkrycia Boga"[12].

---

[9] Por. tamże; F. Blachnicki, *Miłość, seks, eros, agape*, Krościenko 2002, s. 4 n; M. Grabowski, *Uwagi o miłości na kanwie encykliki Deus caritas est*, w: *Tajemnica miłości. Refleksje nad encykliką Deus caritas est Ojca Świętego Benedykta XVI*, s. 61 nn; J. Kotowski, *Encyklika Deus caritas est – niektóre aspekty wychowawcze*, s. 171 n; R. Rumianek, *Biblijne podstawy encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 15 n; S. Urbański, *Teologia miłości według encykliki Benedykta XVI*, w: *Deus caritas est. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego encyklice Benedykta XVI. Warszawa, 7 października 2006 r.*, s. 138; B. Jurczyk, *O koniecznej progresji miłości małżeńskiej na podstawie encykliki „Deus caritas est"*, s. 53 nn; C. West, *Eros i agape. Miłość, która daje szczęście*, s. 45 nn.

[10] DCE 6.

[11] Por. F. Drączkowski, *Miłość – agape syntezą chrześcijaństwa*, s. 14 n; J. Machniak, *Caritas – miłość miłosierna w encyklice Ojca Świętego Benedykta XVI*, s. 47 n; L. Skolik, *O pierwszej encyklice Benedykta XVI*, s. 73; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 82; W. Michniewicz, *O chrześcijańskim rozumieniu miłości w encyklice Papieża Benedykta XVI Deus caritas est*, s. 52; J. Kotowski, *Encyklika Deus caritas est – niektóre aspekty wychowawcze*, s. 172 n; R. Rumianek, *Biblijne podstawy encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 16 n; K. Wieczorek, *Miłość jako dar i tajemnica. Od „Miłości i odpowiedzialności" do „Deus caritas est"*, s. 19 n; C. West, *Eros i agape. Miłość, która daje szczęście*, s. 71 nn.

[12] DCE 6. Por. W. Michniewicz, *O chrześcijańskim rozumieniu miłości w encyklice Papieża Benedykta XVI Deus caritas est*, s. 52.

Jezus Chrystus mówi: „Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je" (Łk 17,33; por. 9,24; Mt 10,39; 16,25; Mk 8,35; J 12,25). Mówi tu o własnej miłości i ofierze, która przez cierpienie i krzyż prowadzi Go do zmartwychwstania. W ten sposób opisuje jednocześnie samą istotę ludzkiego istnienia oraz związanej z tym ściśle miłości, która w Nim osiąga dopełnienie[13].

Istota chrześcijaństwa nie jest oderwana od podstawowych relacji życiowych ludzkiego istnienia. Stąd w rzeczywistości prawdziwej miłości *eros* i *agape* w życiu człowieka nawzajem się przenikają i nie dają się nigdy całkowicie od siebie oddzielić. Istnieje bowiem jedna rzeczywistość miłości, która posiada różne wymiary. I tak, *eros* na początku jest pożądający, ale w zbliżeniu się do drugiej osoby przychodzi moment szukania jej szczęścia i „bycia dla niej". To jest moment włączenia się *agape*. Normalnie musi to nastąpić, aby *eros* nie uległ skarłowaceniu i zatraceniu. Jednocześnie człowiek nie może tylko dawać, ale musi też otrzymywać. Stąd, aby dawać miłość, trzeba ją także otrzymywać, musi ciągle czerpać z oryginalnego źródła, którym jest Jezus Chrystus[14]. Miłość nie jest prawdziwa, jeśli te dwa jej wymiary (*eros* i *agape*) całkowicie się od siebie oddalają. Powstaje wówczas jakaś ograniczona forma miłości, jej karykatura[15].

Prawdziwa miłość pochodzi od Boga. Źródłem miłości jest Bóg Stwórca wszechświata. Od Niego pochodzi cała rzeczywistość. Bóg kocha człowieka osobistą miłością. Jest to miłość wybrania. Jahwe dokonuje wyboru Izraela i miłuje go, a celem jest uzdrowienie całej ludzkości przez miłość. Ta miłość Boża może być określona jako *eros*, ale jest ona równocześnie także *agape*[16].

Erotyczne obrazy namiętnej miłości Boga w stosunku do narodu wybranego znajdują się w opisach proroków Starego Testamentu (zwłaszcza u Ozeasza i Ezechiela). Stosowana jest tam metafora narzeczeństwa i małżeństwa. Bałwochwalstwo zaś jest zobrazowane jako cudzołóstwo i prostytucja. Ukazana jest również relacja wierności między Bogiem a Izraelem[17]. Bóg wskazuje swemu narodowi prawdziwą naturę człowieka i wskazuje kierunek osiągniecia pełni człowieczeństwa, daje mu Torę. Człowiek będąc wiernym jedynemu Bogu odkrywa radość istnienia, szczęście i doświadcza Bożej miłości (por. Ps 73,25-28)[18].

---

[13] Por. DCE 6.

[14] Por. F. Drączkowski, *Miłość – agape syntezą chrześcijaństwa*, s. 18 n; J. Skawroń, *Nieskończone horyzonty miłości. Teologiczno-psychologiczne aspekty rozwoju człowieka na drodze ku Bogu według św. Jana od Krzyża*, s. 288; L. Skolik, *O pierwszej encyklice Benedykta XVI*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny" 1 (2006), s. 73 n; R. Rumianek, *Biblijne podstawy encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 17; S. Urbański, *Teologia miłości według encykliki Benedykta XVI*, s. 139 n; M. Kluz, *Orędzie o miłości bliźniego w świetle encyklik Deus caritas est i Caritas in veritate papieża Benedykta XVI*, s. 84 n.

15 Por. DCE 8; J. Wojtkun, *Rola miłości w życiu człowieka na podstawie „Deus caritas est"*, s. 8; M. Dziewiecki, *Bóg proponuje miłość ze znakiem jakości*, s. 13; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 83; W. Michniewicz, *O chrześcijańskim rozumieniu miłości w encyklice Papieża Benedykta XVI Deus caritas est*, s. 53; C. West, *Eros i agape. Miłość, która daje szczęście*, s. 92 nn.

[16] Por. DCE 9; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 83 n; R. Rumianek, *Biblijne podstawy encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 17.

[17] Por. A.J. Najda, *Oblicza miłości w Biblii*, s. 17 n; C. West, *Eros i agape. Miłość, która daje szczęście*, s. 109 nn.

[18] Por. DCE 9; J. Wojtkun, *Rola miłości w życiu człowieka na podstawie „Deus caritas est"*, s. 9; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 84; W. Michniewicz, *O chrześcijańskim rozumieniu miłości w encyklice Papieża Benedykta XVI Deus caritas est*, s. 53 n.

Miłość Boga jest całkowicie bezinteresowna, dana bez uprzedniej zasługi człowieka i jest miłością przebaczającą. Taką miłość zdecydowanie przewyższającą aspekt darmowości opisuje prorok Ozeasz. Ukazuje on wymiar *agape* w miłości Boga do swego narodu. Izrael zrywa Przymierze z Bogiem (dopuszcza się cudzołóstwa). Zasługuje zatem na karę w myśl sprawiedliwości (zerwanie z Bogiem jest równe całkowitemu zniszczeniu). Jednak Bóg kieruje się miłością, a nie samą tylko sprawiedliwością. Owa miłość Boża, związana ze świętością, sytuuje Go ponad ludzkimi kategoriami myślenia[19]. To zderzenie misterium wiernej miłości Boga z Jego sprawiedliwością dopełnia się szczególnie w tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa. Zostaje wtedy przyznany priorytet miłosiernej miłości przed sprawiedliwością[20].

Owa miłość Boga ma istotne znaczenie dla pełni jej rozumienia przez człowieka. W biblijnym opisie stworzenia człowieka (Rdz 1-2) zostaje on ukazany jako dążący ze swej natury do odnalezienia w drugiej osobie swego dopełnienia, całokształtu człowieczeństwa. Człowiek może stać się kompletny tylko w zjednoczeniu kobiety i mężczyzny. Ukazuje to obraz samotności Adama i odpowiedniej pomocy dla niego (2,18.23). Stąd „mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem" (w. 24). *Eros* jest niejako zakorzeniony w naturze człowieka i kieruje go ku małżeństwu jako związkowi charakteryzującemu się wyłącznością i definitywnością („jedno ciało"). W ten sposób urzeczywistnia się jego przeznaczenie. Małżeństwo staje się obrazem związku Boga z jego ludem. Wzorem zaś dla miłości ludzkiej jest sposób miłości Boga[21].

Bóg miłosierny sam poszukuje człowieka cierpiącego i zagubionego. Przypowieści: o pasterzu szukającym zagubionej owcy (Łk 15,4-7), o kobiecie szukającej drachmy (ww. 8-10), czy o ojcu wychodzącym na spotkanie marnotrawnego syna (ww. 11-32), stanowią wyjaśnienie sposobu bycia i działania Boga. W śmierci krzyżowej Bóg sam ofiarowuje siebie, aby zbawić człowieka. Jest to najbardziej radykalna forma miłości, a jednocześnie ta miłość Jezusa jest jedynym zbawieniem człowieka i ma charakter uniwersalny (por. J 3,15; 11,25).

Owo uniżenie się Boga ku człowiekowi jest także podstawą tajemnicy Eucharystii. Jezus daje swoje ciało i swoją krew. Nadaje w ten sposób aktowi ofiary krzyża trwałą obecność[22]. Benedykt XVI pisze: „Jeśli świat starożytny uważał, że w istocie prawdziwym pokarmem człowieka – tym, czym on jako człowiek żyje – jest Logos, odwieczna mądrość, teraz ów Logos stał się dla nas prawdziwie pokarmem – jako miłość"[23].

[19] Por. DCE 10; T. Herrmann, *Rozwój idei miłości i miłosierdzia w Piśmie Świętym*, w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 148 n; C. Wiener, *Miłość*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 485; G. Hentschel, *„Ponieważ Pan was umiłował" (Pwt 7,8). Miłość w Starym Testamencie*, „Communio" 5 (1995), s. 22.

[20] Por. S. Nagy, *„Objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się Jezus Chrystus" (RH 9)*, w: *Miłość miłosierna*, s. 133; J. Koperek, *Eucharystia źródłem miłości miłosiernej*, „Communio" 5 (1995), s. 88 n; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 84 n; A. Kaltbach, *Miłość czy sprawiedliwość? Społeczne akcenty encykliki „Deus caritas est"*, w: *Miłość – Płciowość – Płodność. Aktualne problemy etyki seksualnej*, s. 39-47.

[21] Por. W. Michniewicz, *O chrześcijańskim rozumieniu miłości w encyklice Papieża Benedykta XVI Deus caritas est*, s. 54 n; C. West, *Eros i agape. Miłość, która daje szczęście*, s. 129 nn.

[22] Por. S. Nagy, *„Objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się Jezus Chrystus" (RH 9)*, s. 136 n; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 87.

[23] DCE 13. Por. W. Michniewicz, *O chrześcijańskim rozumieniu miłości w encyklice Papieża Benedykta XVI Deus caritas est*, s. 55 n.

Warto przy tym zwrócić uwagę na społeczny charakter tajemnicy sakramentu Eucharystii. Komunia sakramentalna łączy człowieka z Chrystusem, ale jednocześnie zespala między sobą wszystkich przystępujących do tego sakramentu. Tworzy się w ten sposób wspólnota osób (por. 1Kor 10,17). „Zjednoczenie z Chrystusem jest jednocześnie zjednoczeniem z wszystkimi, którym On się daje. Nie mogę mieć Chrystusa tylko dla siebie samego; mogę do Niego należeć tylko w jedności z wszystkimi, którzy już stali się lub staną się Jego. Komunia wyprowadza mnie z koncentracji na sobie samym i kieruje ku Niemu, a przez to, jednocześnie, ku jedności z wszystkimi chrześcijanami. Stajemy się «jednym ciałem» stopieni razem w jednym istnieniu. Miłość Boga i miłość bliźniego są teraz naprawdę jednym: wcielony Bóg przyciąga nas wszystkich do siebie. To pozwala zrozumieć, że *agape* staje się teraz także określeniem Eucharystii: w niej *agape* Boga przychodzi do nas cieleśnie, aby nadal działać w nas i poprzez nas”[24].

A zatem Eucharystia winna przekładać się na praktykowanie miłości jako realizowanie przykazania miłości Boga i bliźniego. Człowiek przystępujący do tego sakramentu jest zobligowany do życia miłością, co stanowi naturalne środowisko życia chrześcijanina. Jest to możliwe z tej racji, że miłość wcześniej jest mu dana, „ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował” (1J 4,19b). Ta miłość chrześcijańska jest w sposób zasadniczy związana z wiarą i modlitwą[25].

Bóg wzywając do miłości siebie nakazuje jednocześnie miłować bliźniego. Chodzi o jedno podwójne przykazanie miłości, ponieważ miłość Boga i bliźniego są nierozdzielne. Stanowią wyraz jednej i tej samej *agape*. Ten nierozerwalny związek miłości Boga i miłości bliźniego jest szczególnie podkreślony w Pierwszym Liście św. Jana, który można nazwać traktatem o Bożej *agape*: „Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1J 4,20). Takie zamykanie się na drugiego człowieka byłoby wówczas kłamstwem egzystencjalnym. Chodzi tu jednak bardziej o kierunek odwrotny, a mianowicie: to miłość bliźniego wprowadza człowieka w naturę Boga, prowadzi do spotkania Go[26].

---

[24] DCE 14. Por. J. Machniak, *Caritas – miłość miłosierna w encyklice Ojca Świętego Benedykta XVI*, s. 52 n; L. Skolik, *O pierwszej encyklice Benedykta XVI*, s. 75.

[25] Por. DCE 14; J. Koperek, *Eucharystia źródłem miłości miłosiernej*, s. 86; J.D. Szczurek, *Bóg w encyklice Deus caritas est*, w: *Tajemnica miłości. Refleksje nad encykliką Deus caritas est Ojca Świętego Benedykta XVI*, s. 29-39; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, s. 88; G. Dal Toso, *Cechy działalności charytatywnej Kościoła w świetle encykliki „Deus caritas est”*, w: *Deus caritas est. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego encyklice Benedykta XVI. Warszawa, 7 października 2006 r.*, s. 34; C. West, *Eros i agape. Miłość, która daje szczęście*, s. 149 nn.

[26] Por. DCE 16; S. Witek, *Miłość chrześcijańska w życiu człowieka*, Warszawa 1983, s. 49; T. Herrmann, *Miłość braterska w Pierwszym Liście św. Jana*, Paradyż 1984, s. 144 n; C. Wiener, *Miłość*, s. 490; R. Coste, *Miłość, która zmienia świat. Teologia miłości*, Rzym-Lublin 1992, s. 120; J. Machniak, *Caritas – miłość miłosierna w encyklice Ojca Świętego Benedykta XVI*, s. 54 nn; L. Skolik, *O pierwszej encyklice Benedykta XVI*, s. 75; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, s. 88 n; A.J. Najda, *Oblicza miłości w Biblii*, s. 23 n; Z. Sobolewski, *Encyklika Benedykta XVI „Deus caritas est” – dar i zobowiązanie*, w: *Deus caritas est. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego encyklice Benedykta XVI. Warszawa, 7 października 2006 r.*, s. 124; K. Glombik, *Miłość Boga, bliźniego i samego siebie – przykazanie i postawa*, „Teologia i Moralność” 6 (2009), s. 78 nn; M. Kluz, *Orędzie o miłości bliźniego w świetle encyklik Deus caritas est i Caritas in veritate papieża Benedykta XVI*, s. 85.

Poprzez miłość człowiek staje się uczestnikiem „Boskiej natury" (2P 1,4). Przez takie praktyczne życie miłością staje się w świecie widoczne podobieństwo do życia, jakie jest w Bogu. Papież wyjaśnia: „Miłość bliźniego polega właśnie na tym, że kocham w Bogu i z Bogiem również innego człowieka, którego w danym momencie może nawet nie znam lub do którego nie czuję sympatii. Taka miłość może być urzeczywistniona jedynie wtedy, kiedy jej punktem wyjścia jest intymne spotkanie z Bogiem, spotkanie, które stało się zjednoczeniem woli, a które pobudza także uczucia. Właśnie wtedy uczę się patrzeć na inną osobę nie tylko jedynie moimi oczyma i poprzez moje uczucia, ale również z perspektywy Jezusa Chrystusa. Jego przyjaciel jest moim przyjacielem. Przenikając to, co zewnętrzne w drugim człowieku, dostrzegam jego głębokie wewnętrzne oczekiwanie na gest miłości, na poświęcenie uwagi, czego nie mogę mu dać jedynie za pośrednictwem przeznaczonych do tego organizacji, akceptując to, być może, jedynie jako konieczność polityczną. Patrzę oczyma Chrystusa i mogę dać drugiemu o wiele więcej niż to, czego konieczność widać na zewnątrz: spojrzenie miłości, którego potrzebuje. W tym właśnie przejawia się niezbędne współdziałanie między miłością Boga i miłością bliźniego"[27].

I dalej: „Jeżeli w moim życiu brak zupełnie kontaktu z Bogiem, mogę widzieć w innym człowieku zawsze jedynie innego i nie potrafię rozpoznać w nim obrazu Boga. Jeżeli jednak w moim życiu nie zwracam zupełnie uwagi na drugiego człowieka, starając się być jedynie «pobożnym» i wypełniać swoje «religijne obowiązki», oziębia się także moja relacja z Bogiem. Jest ona wówczas tylko «poprawna», ale pozbawiona miłości. Jedynie moja gotowość do wyjścia naprzeciw bliźniemu, do okazania mu miłości, czyni mnie wrażliwym również na Boga. Jedynie służba bliźniemu otwiera mi oczy na to, co Bóg czyni dla mnie i na to, jak mnie kocha"[28].

2. *Caritas* – posługa miłości jako działalność Kościoła będąca odpowiedzią na Bożą miłość

Miłość Boża objawiona przez Chrystusa zobowiązuje do postawy udzielania miłości innym. Domaga się ona udzielenia odpowiedzi w postawie chrześcijańskiej *caritas* wobec potrzebujących. Miłość wobec bliźniego ma swój początek w miłości trynitarnej. Jest ona owocem Ducha Świętego uzdalniającego swoją mocą członków wspólnoty Chrystusowego Kościoła do świadczenia o miłości Ojca, który pragnie jedności wszystkich ludzi w Synu. Stąd działalność Kościoła, będąca wyrazem miłości (*caritas*), jest zorientowana na dobro człowieka. Chodzi o promocję człowieka w różnych wymiarach jego życia i aktywności. Miłość jest więc służbą. Kościół pełni tu rolę służebną wobec maluczkich, cierpiących, potrzebujących, zagubionych, słabych[29].

---

[27] DCE 18. Por. C. West, *Eros i agape. Miłość, która daje szczęście*, s. 170 nn.
[28] DCE 18. Por. Z. Sobolewski, *Encyklika Benedykta XVI „Deus caritas est" – dar i zobowiązanie*, s. 124 n; C. West, *Eros i agape. Miłość, która daje szczęście*, s. 176 n.
29 Por. L. Skolik, *O pierwszej encyklice Benedykta XVI*, s. 76; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 90 n; J. Kotowski, *Encyklika Deus caritas est – niektóre aspekty wychowawcze*, s. 175 n; R. Rumianek, *Biblijne podstawy encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 18.

Miłość nie ma tylko wymiaru indywidualnego, nie jest tylko powinnością każdego wierzącego, ale posiada też wymiar społeczny, wspólnotowy, jest zadaniem całej wspólnoty Kościoła na każdym poziomie. Jest to zadanie od wspólnoty lokalnej aż do Kościoła powszechnego w wymiarze globalnym. Zadanie to opiera się na idei wspólnoty (*koinonia*), której realizacja wywodzi się z miłości i jedności duchowej członków. W tej wspólnocie braterskiej nie można odmówić drugiemu koniecznych do godnego życia dóbr (por. Dz 2,42.44 n; 4,32-37)[30].

Realizacja tego zadania w ramach fundamentalnej struktury Kościoła ma swój początek organizacyjny w powołaniu w pierwotnym Kościele siedmiu diakonów (Dz 6,5 n), mężów „pełnych ducha i mądrości" (w. 3), do praktycznej posługi rozdawnictwa dóbr dla wdów i potrzebujących. Ich służba była bardzo konkretna, ale miała ona również charakter duchowy, urzeczywistniała się w niej bowiem uporządkowana miłość bliźniego[31].

Również współcześnie działalność charytatywna stanowi jeden z istotnych sektorów Kościoła: „praktyka miłości wobec wdów i sierot, wobec więźniów, chorych i wszystkich potrzebujących należy do jego istoty w równej mierze, jak posługa Sakramentów i głoszenie Ewangelii. Kościół nie może zaniedbać posługi miłości, tak jak nie może zaniedbać Sakramentów i Słowa"[32].

Jak dalej wyjaśnia Benedykt XVI: „*Caritas* nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można by powierzyć komu innemu, ale należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty"[33]. Stąd w Kościele jako rodzinie Bożej „nie powinno być nikogo, kto cierpiałby z powodu braku tego, co konieczne"[34]. *Caritas* jest miłością, która oddaje się bez zastrzeżeń. Nie jest to miłość łatwa. Stanowi wyraz rozwoju człowieka i trudu w postępowaniu ku doskonałości. Jest ona syntezą motywów zawartych w określeniach: *eros* i *agape*[35].

Jednocześnie *caritas-agape* wykracza poza granice Kościoła. Wynika to z nauczania Jezusa Chrystusa i powszechnego charakteru Kościoła. Miłość braterska winna rozciągać się na wszystkich ludzi. W perspektywie stworzenia wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Ojca. Idea powszechności miłości i przekraczania granic Kościoła w jej praktykowaniu jest zawarta w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,30-37). Posługa miłości winna być skierowana wobec każdego potrzebującego, którego człowiek spotyka, nawet „przypadkowo" (por. w. 31). Na tym polega uniwersalizm przykazania miłości i samego chrześcijaństwa[36].

[30] Por. F. Woronowski, *Funkcja miłości czynnej Kościoła*, Łomża 1977, s. 48; W. Rakocy, *„Będziecie moimi świadkami…" (Dz 1,8) (Dzieje Apostolskie)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 9: *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*, red. J. Frankowski, Warszawa 1997, s. 56 n; S. Gądecki, *Duchowe i materialne ubóstwo wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, w: *Deus caritas est. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego encyklice Benedykta XVI. Warszawa, 7 października 2006 r.*, s. 54 n; W. Przygoda, *Działalność charytatywna Kościoła w świetle encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, w: *Deus caritas est. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego encyklice Benedykta XVI. Warszawa, 7 października 2006 r.*, s. 174 nn.

[31] Por. W. Rakocy, *„Będziecie moimi świadkami…" (Dz 1,8) (Dzieje Apostolskie)*, s. 59 n; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 91.

[32] DCE 22.

[33] DCE 25.

[34] Tamże.

[35] Por. R. Coste, *Miłość, która zmienia świat. Teologia miłości*, s. 15 n; F. Drączkowski, *Miłość – agape syntezą chrześcijaństwa*, s. 20 n; J. Skawroń, *Nieskończone horyzonty miłości. Teologiczno-psychologiczne aspekty rozwoju człowieka na drodze ku Bogu według św. Jana od Krzyża*, s. 41 n; M. Dziewiecki, *Bóg proponuje miłość ze znakiem jakości*, s. 13.

[36] Por. DCE 25; T. Herrmann, *Miłość braterska w Pierwszym Liście św. Jana*, s. 119; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 92.

Zawsze jest zapotrzebowanie na miłość *caritas*, nawet w najbardziej sprawiedliwej społeczności. Wynika to z samej natury ludzkiej kondycji, do istoty której przynależą słabości, ułomności, cierpienie, choroby, problem samotności, a zatem także potrzeba pocieszenia, pomocy, wsparcia, dobrego słowa. Konkretna miłość bliźniego to pełne osobiste oddanie w bliskości z potrzebującym. Najbardziej sprawiedliwe struktury państwowe, polityczne, nie czynią zbędnymi dzieł charytatywnych. Specyfika człowieka obejmuje bowiem nie tylko ciało, ale i duszę[37].

W tym kontekście Papież pisze: „Kościół nigdy nie może być zwolniony od czynienia *caritas* jako uporządkowanej działalności wierzących i, z drugiej strony, nigdy nie będzie takiej sytuacji, w której *caritas* poszczególnych chrześcijan nie będzie potrzebna, gdyż człowiek, poza sprawiedliwością, potrzebuje i będzie potrzebował miłości”[38].

Imperatyw miłości bliźniego jest wpisany w naturę człowieka. Istotną rolę ma w tym obecność chrześcijaństwa w świecie. Benedykt XVI wymienia pewne elementy konstytutywne kościelnej *caritas*, które stanowią o specyficznym profilu działalności charytatywnej Kościoła. I tak, „*caritas* chrześcijańska jest przede wszystkim odpowiedzią na to, co w konkretnej sytuacji stanowi bezpośrednią konieczność: głodni muszą być nasyceni, nadzy odziani, chorzy leczeni z nadzieją na uzdrowienie, więźniowie odwiedzani itd.”[39]. Potrzebne są do tego profesjonalne kompetencje, zwłaszcza tych, którzy spełniają posługę wobec cierpiących. Chodzi o to, aby robić to, co właściwe we właściwy sposób, podejmując jednocześnie wysiłek dalszej troski. Nie wystarczą tu jednak same kompetencje zawodowe. Mamy bowiem do czynienia z osobą ludzką, która potrzebuje czegoś więcej, niż tylko poprawnej technicznie opieki. Człowiekowi potrzebne jest poświęcenie serdecznej uwagi. Chodzi o to, aby cierpiący mógł doświadczyć w udzielającym pomocy bogactwa jego człowieczeństwa. Potrzebna jest tu zatem formacja oparta na osobowym spotkaniu człowieka z Bogiem w Chrystusie. Dla posługującego miłość nie może być przykazaniem nałożonym z zewnątrz, lecz winna ona wynikać z osobistej wiary[40].

Innym elementem konstytutywnym kościelnej *caritas* jest niezależność tej działalności charytatywnej od partii i ideologii. Chrześcijańska działalność charytatywna „nie jest środkiem do zmieniania świata w sposób ideologiczny i nie pozostaje na usługach światowych strategii, ale jest aktualizacją tu i teraz miłości, której człowiek potrzebuje zawsze”[41].

I ostatni element kościelnej *caritas* Benedykt XVI określa następująco: „*caritas* nie może być środkiem do tego, co dzisiaj określa się mianem prozelityzmu. Miłość jest bezinteresowna; nie praktykuje się jej

[37] Por. DCE 28; S. Gądecki, *Duchowe i materialne ubóstwo wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, s. 49 n; W. Przygoda, *Działalność charytatywna Kościoła w świetle encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, s. 175 n; A. Kaltbach, *Miłość czy sprawiedliwość? Społeczne akcenty encykliki „Deus caritas est”*, s. 43 n; A. Perzyński, *Miłość społeczna w nauczaniu Benedykta XVI*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 21 (2012), s. 228.

[38] DCE 29.

[39] DCE 31.

[40] Por. D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, s. 94; G. Dal Toso, *Cechy działalności charytatywnej Kościoła w świetle encykliki „Deus caritas est”*, s. 35; W. Przygoda, *Działalność charytatywna Kościoła w świetle encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, s. 180 n.

[41] DCE 31. Por. G. Dal Toso, *Cechy działalności charytatywnej Kościoła w świetle encykliki „Deus caritas est”*, s. 36; W. Przygoda, *Działalność charytatywna Kościoła w świetle encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, s. 181 n; A. Perzyński, *Miłość społeczna w nauczaniu Benedykta XVI*, s. 227 n.

dla osiągnięcia innych celów"[42]. Chodzi jednak o całego człowieka. A zatem osoba świadcząca *caritas* w imieniu Kościoła nie będzie starać się narzucać innym wiary. Ma bowiem świadomość, że bezinteresownie okazywana miłość jest najlepszym świadectwem o Bogu, który jest Miłością (1J 4,8.16). A Bóg staje się obecny właśnie wówczas, gdy człowiek okazuje miłość bliźniemu. Stąd najlepszym świadczeniem o Bogu jest czynna miłość[43].

Caritas zatem nie jest więc tylko zwyczajną działalnością. Samo praktyczne działanie nie wystarcza, jeśli nie jest ono oparte na miłości. Św. Paweł pisze: „gdybym rozdał na jałmużnę całą majętność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał" (1Kor 13,3). Autentyczne miłosierdzie umacnia poczucie godności człowieka[44]. Benedykt XVI wyjaśnia: „Działanie praktyczne pozostaje niewystarczające, jeżeli nie jest w nim uchwytna miłość do człowieka, miłość, która się karmi spotkaniem z Chrystusem. Głęboki, osobisty udział w potrzebie i cierpieniu drugiego staje się w ten sposób dawaniem samego siebie: aby dar nie upokarzał drugiego, muszę mu dać nie tylko coś mojego, ale siebie samego, muszę być obecny w darze jako osoba"[45].

Taka posługa bliźniemu z miłością czyni posługującego pokornym. Takiej postawy uczy Jezus Chrystus, który w pokornej postawie przez krzyż dokonał odkupienia całej ludzkości. Udzielający w ten sposób pomocy odkrywa, że sam otrzymuje pomoc od Boga. Owa posługa wobec innych jest łaską. Nie powinno być zatem dla człowieka powodem do chluby to, że pomaga innym. Zaangażowanie się na rzecz bliźnich pozwala lepiej zrozumieć i przyjąć do siebie naukę Chrystusa o pokornej służbie (Łk 17,7-10). Wypełnianie woli Bożej w posłudze bliźniemu trafnie określają słowa: „wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać" (w. 10c)[46].

Benedykt XVI wyjaśnia, iż człowiek postępujący w taki sposób „uznaje bowiem, że działa nie z powodu swojej wyższości, albo większej skuteczności, ale dlatego, że Pan go obdarowuje. Czasami nadmiar potrzeb i ograniczone możliwości własnego działania mogą go wystawiać na pokusę zniechęcenia. Ale właśnie wtedy będzie mu pomocna świadomość, że ostatecznie jest on jedynie narzędziem w rękach Pana; uwolni się wówczas od mniemania, że sam i osobiście musi realizować konieczne naprawianie świata. W pokorze będzie robił to, co jest dla niego możliwe i w pokorze zawierzy resztę Panu. To Bóg

---

[42] DCE 31. Por. G. Dal Toso, *Cechy działalności charytatywnej Kościoła w świetle encykliki „Deus caritas est"*, s. 36 n.

[43] Por. J. Skawroń, *Nieskończone horyzonty miłości. Teologiczno-psychologiczne aspekty rozwoju człowieka na drodze ku Bogu według św. Jana od Krzyża*, s. 296; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 94; W. Przygoda, *Działalność charytatywna Kościoła w świetle encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 182.

[44] Por. J. Kupczak, *Teologia encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 23 n.

[45] DCE 34. Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Rzym 1965, p. 24; Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Rzym 1979, p. 13; tenże, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 151; tenże, List do Rodzin *Gratissimam sane*, Rzym 1994, p. 11; A. Nossol, *Chrześcijańska proegzystencja – istnienie i życie dla innych*, „Collectanea Theologica" 49 (1979) nr 2, s. 13-21; C. Wiener, *Miłość*, s. 490 n; G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy" (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 9: *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*, s. 213 nn; M. Kluz, *Orędzie o miłości bliźniego w świetle encyklik Deus caritas est i Caritas in veritate papieża Benedykta XVI*, s. 86.

[46] Por. DCE 35; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 96.

włada światem, nie my. My służymy Mu na tyle, na ile możemy i dopóki On daje nam siłę. Robić jednak wszystko to, co możemy w oparciu o siłę, jaką dysponujemy, to zadanie dobrego sługi Jezusa Chrystusa"[47]. To Jego bowiem miłość przynagla nas (2Kor 5,14) i jest źródłem pozytywnego dynamizmu człowieka.

Właściwy kierunek oraz wybór posługi miłości z bezmiaru istniejących potrzeb zapewnia człowiekowi żywy kontakt z Chrystusem, który nie pozwala popaść w pychę, ani ulec pokusie bierności. Człowiek winien pozwolić prowadzić się Bożej miłości. W tej perspektywie koniecznością staje się modlitwa jako sposób ciągłego czerpania sił od Chrystusa i pozornie tylko może wydawać się stratą czasu w praktyce działalności charytatywnej. W rzeczywistości modlitwa jest niewyczerpalnym źródłem skutecznej i operatywnej miłości bliźniego[48].

Zażyłość z Bogiem chroni człowieka przed degradacją i rozpaczą. W Bogu człowiek znajduje bowiem oparcie, gdy już wszelkie działania po ludzku okazują się bezsilne. Zapewnia to wiara w Bożą dobroć i miłość. Wiara rodzi nadzieję, która graniczy z pewnością, że „Bóg trzyma w swoich rękach świat, i że mimo wszelkich ciemności On zwycięża, jak to we wstrząsających obrazach ilustruje w sposób radosny Apokalipsa. Wiara, która jest świadoma miłości Boga objawionej w przebitym sercu Jezusa na krzyżu, ze swej strony prowokuje miłość. Jest ona światłem – w gruncie rzeczy jedynym – które zawsze na nowo rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do życia i działania"[49].

Podsumowanie

Jedno jest przykazanie miłości, ponieważ miłość Boga i miłość bliźniego są nierozłączne. Źródłem miłości jest Bóg, który pierwszy nas umiłował. Nie chodzi zatem o przykazanie narzucające człowiekowi coś niemożliwego, lecz o dzielenie się daną nam miłością z innymi. To jest działanie zgodne z naturą człowieka jako dziecka Bożego[50]. Miłość upodabnia człowieka do Boga.

Jedna jest rzeczywistość miłości i jej istota nie polega na odrzuceniu (stłumieniu, wykorzenieniu) *erosa*, aby szukać „tylko" miłości wyższej, bardziej duchowej. Istnieje bowiem ścisły związek *erosa* z *agape*. Chodzi tylko i aż o to, aby oczyszczać *erosa* i przepajać go miłością *agape* jako miłością ofiarną objawioną w Chrystusie. Dopiero w ten sposób można odkrywać głębię osobowego współżycia mężczyzny i kobiety w małżeństwie jako tajemnicę „w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła" (Ef 5,32). Człowiek sam nie jest w stanie zintegrować *erosa* z *agape*. Konieczne jest do tego umocnienie przez Ducha Świętego (por. 3,14-20). Dopiero bowiem taka moc *agape* pozwala kochać Boską miłością, ale nie pomimo fizycznych, erotycznych realiów życia człowieka, ale w nich i poprzez nie[51].

Miłość jest Boska, ponieważ pochodzi od Boga i łączy człowieka z Bogiem – we wspólnocie z innymi. Tak przebiega jednoczący proces przemieniania człowieka ku pełni jego wielowymiarowego rozwoju. W ten sposób przezwyciężone zostają podziały między ludźmi, którzy stają się

[47] DCE 35.
[48] Por. DCE 36; D. Adamczyk, *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, s. 97.
[49] DCE 39.
[50] Por. DCE 18.
[51] Por. C. West, *Eros i agape. Miłość, która daje szczęście*, s. 10.

jednością, aby ostatecznie Bóg był „wszystkim we wszystkich" (1Kor 15,28)[52]. Miłość bowiem zapewnia trwanie w zjednoczeniu z Bogiem.

Chrześcijanin jest zobligowany do czynnej gotowości w dawaniu odpowiedzi na Bożą miłość. Czasy współczesne domagają się nowej gotowości pomocy wobec potrzebujących, aby czynić świat bardziej ludzkim przez chrześcijańską miłość[53]. Wyrazem tej miłości jest działalność Kościoła, której celem jest całkowite dobro człowieka. Ta miłość dokonywana przez Kościół jako wspólnotę miłości to *caritas*. Jest to działalność konieczna zawsze, nawet w najbardziej sprawiedliwej społeczności. Taka miłość winna być permanentnie znakiem rozpoznawczym Kościoła.

Bibliografia:

Adamczyk D., *Wychowanie do miłości w perspektywie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est"*, w: Sytnik-Czetwertyński J., Adamczyk D., *Od filozofii do teologii. Rozważania o wartościach*, Kielce 2007, s. 81-99.
Andia de Y., *Erôs i agapè: Boski żar miłości*, „Communio" 5 (1995), s. 36-58.
Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Rzym 2005.
Blachnicki F., *Miłość, seks, eros, agape*, Krościenko 2002.
Coste R., *Miłość, która zmienia świat. Teologia miłości*, Rzym-Lublin 1992.
Dal Toso G., *Cechy działalności charytatywnej Kościoła w świetle encykliki „Deus caritas est"*, w: *Deus caritas est. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego encyklice Benedykta XVI. Warszawa, 7 października 2006 r.*, b.red.w., Warszawa 2007, s. 29-38.
Drączkowski F., *Miłość – agape syntezą chrześcijaństwa*, Pelplin-Toruń 1997.
Dziewiecki M., *Bóg proponuje miłość ze znakiem jakości*, „Zeszyty Formacji Katechetów" 3 (2006), s. 12-16.
Dziwisz S., *Miłością mocni*, Kraków 2006.
Gądecki S., *Duchowe i materialne ubóstwo wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, w: *Deus caritas est. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego encyklice Benedykta XVI. Warszawa, 7 października 2006 r.*, b.red.w., Warszawa 2007, s. 49-55.
Glombik K., *Miłość Boga, bliźniego i samego siebie – przykazanie i postawa*, „Teologia i Moralność" 6 (2009), s. 78-83.
Grabowski M., *Uwagi o miłości na kanwie encykliki Deus caritas est*, w: *Tajemnica miłości. Refleksje nad encykliką Deus caritas est Ojca Świętego Benedykta XVI*, red. A. Świerczek, Kraków 2006, s. 59-70.
Hentschel G., *„Ponieważ Pan was umiłował" (Pwt 7,8). Miłość w Starym Testamencie*, „Communio" 5 (1995), s. 18-27.
Herrmann T., *Miłość braterska w Pierwszym Liście św. Jana*, Paradyż 1984.
Herrmann T., *Rozwój idei miłości i miłosierdzia w Piśmie Świętym*, w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 141-158.
Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Rzym 1979.
Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane*, Rzym 1994.
Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
Jurczyk B., *O koniecznej progresji miłości małżeńskiej na podstawie encykliki „Deus caritas est"*, w: *Miłość – Płciowość – Płodność. Aktualne problemy etyki seksualnej*, red. P. Morciniec, Opole 2007, s. 49-62.

[52] Por. DCE 18.
[53] Por. DCE 30.

Kaltbach A., *Miłość czy sprawiedliwość? Społeczne akcenty encykliki „Deus caritas est”*, w: *Miłość – Płciowość – Płodność. Aktualne problemy etyki seksualnej*, red. P. Morciniec, Opole 2007, s. 39-47.
Kluz M., *Orędzie o miłości bliźniego w świetle encyklik Deus caritas est i Caritas in veritate papieża Benedykta XVI*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 14 (2015) nr 1/26, s. 78-92.
Koperek J., *Eucharystia źródłem miłości miłosiernej*, „Communio” 5 (1995), s. 73-93.
Kotowski J., *Encyklika Deus caritas est – niektóre aspekty wychowawcze*, w: *Oblicza miłości. Wokół encykliki Benedykta XVI Deus caritas est*, red. J. Kotowski, W. Nowacki, seria: „Episteme” 67 (2007), s. 165-178.
Kupczak J., *Teologia encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, w: *Tajemnica miłości. Refleksje nad encykliką Deus caritas est Ojca Świętego Benedykta XVI*, red. A. Świerczek, Kraków 2006, s. 17-28.
Machniak J., *Caritas – miłość miłosierna w encyklice Ojca Świętego Benedykta XVI*, w: *Tajemnica miłości. Refleksje nad encykliką Deus caritas est Ojca Świętego Benedykta XVI*, red. A. Świerczek, Kraków 2006, s. 41-57.
Michniewicz W., *O chrześcijańskim rozumieniu miłości w encyklice Papieża Benedykta XVI Deus caritas est*, w: *Oblicza miłości. Wokół encykliki Benedykta XVI Deus caritas est*, red. J. Kotowski, W. Nowacki, seria: „Episteme” 67 (2007), s. 49-57.
Nagy S., *„Objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się Jezus Chrystus” (RH 9)*, w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 115-139.
Najda A.J., *Oblicza miłości w Biblii*, w: *Oblicza miłości. Wokół encykliki Benedykta XVI Deus caritas est*, red. J. Kotowski, W. Nowacki, seria: „Episteme” 67 (2007), s. 13-28.
Nossol A., *Chrześcijańska proegzystencja – istnienie i życie dla innych*, „Collectanea Theologica” 49 (1979) nr 2, s. 13-21.
Perzyński A., *Miłość społeczna w nauczaniu Benedykta XVI*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 21 (2012), s. 223-232.
Przygoda W., *Działalność charytatywna Kościoła w świetle encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, w: *Deus caritas est. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego encyklice Benedykta XVI. Warszawa, 7 października 2006 r.*, b.red.w., Warszawa 2007, s. 171-185.
Rafiński G., *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 9: *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*, red. J. Frankowski, Warszawa 1997, s. 149-227.
Rakocy W., *„Będziecie moimi świadkami…” (Dz 1,8) (Dzieje Apostolskie)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 9: *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*, red. J. Frankowski, Warszawa 1997, s. 13-81.
Rumianek R., *Biblijne podstawy encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, w: *Deus caritas est. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego encyklice Benedykta XVI. Warszawa, 7 października 2006 r.*, b.red.w., Warszawa 2007, s. 13-19.
Sawicki F., *Bóg jest miłością*, Pelplin 1990.
Skawroń J., *Nieskończone horyzonty miłości. Teologiczno-psychologiczne aspekty rozwoju człowieka na drodze ku Bogu według św. Jana od Krzyża*, Kraków 2003.
Skolik L., *O pierwszej encyklice Benedykta XVI*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1 (2006), s. 71-78.
Sobolewski Z., *Encyklika Benedykta XVI „Deus caritas est” – dar i zobowiązanie*, w: *Deus caritas est. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego encyklice Benedykta XVI. Warszawa, 7 października 2006 r.*, b.red.w., Warszawa 2007, s. 117-126.
Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Rzym 1965.
Szczurek J.D., *Bóg w encyklice Deus caritas est*, w: *Tajemnica miłości. Refleksje nad encykliką Deus caritas est Ojca Świętego Benedykta XVI*, red. A. Świerczek, Kraków 2006, s. 29-39.
Urbański S., *Teologia miłości według encykliki Benedykta XVI*, w: *Deus caritas est. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego encyklice Benedykta XVI. Warszawa, 7 października 2006 r.*, b.red.w., Warszawa 2007, s. 137-153.

West C., *Eros i agape. Miłość, która daje szczęście*, Kraków 2011.
Wieczorek K., *Miłość jako dar i tajemnica. Od „Miłości i odpowiedzialności" do „Deus caritas est"*, w: *Miłość – Płciowość – Płodność. Aktualne problemy etyki seksualnej*, red. P. Morciniec, Opole 2007, s. 11-25.
Wiener C., *Miłość*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 484-491.
Witek S., *Miłość chrześcijańska w życiu człowieka*, Warszawa 1983.
Wojtkun J., *Rola miłości w życiu człowieka na podstawie „Deus caritas est"*, „Zeszyty Formacji Katechetów" 3 (2006), s. 5-12.
Woronowski F., *Funkcja miłości czynnej Kościoła*, Łomża 1977.

Dr hab. Dariusz Adamczyk, prof. UP – Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie.